

Sygn. akt III K 43/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2016r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim , w III -cim Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący Sędzia SO Tomasz Olszewski (sprawozdawca)

Sędzia SO Magdalena Zapała-Nowak

Ławnicy Agata Bielecka, Ewa Kierebińska, Krzysztof Żyto

Protokolant Jolanta Kurdasińska, Magdalena Mazurkiewicz

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bełchatowie Moniki Rorat

po rozpoznaniu w dniach: 6, 7, 20 i 30 czerwca 2016r.

sprawy **R. K. (1)**

syna T. i A. z domu S.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego o to, że w dniu 28 listopada 2015 roku około godziny 14:00 na osiedlu (...) (...) w B., woj. (...) podczas awantury domowej będąc w stanie nietrzeźwości określonym stężeniem 1,11 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu działając z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia swojej matki A. K. (1) poprzez stosowanie przemocy fizycznej w postaci uderzania jej ręką w głowę, oburęcznym duszeniu, stosowaniu ucisku – kolankowania na klatkę piersiową, biciu ofiary spowodował u pokrzywdzonej obrażenia na powłokach szyjnych, obrażenia w powłokach miękkich głowy, sińców w okolicy czołowo-skroniowej, otarć okolicy zuchwowej, rozległe obrażenia klatki piersiowej tj. obustronne seryjne załamania żeber, złamanie trzonu mostka, rozległe uszkodzenia narządów brzucha tj. linijne naderwanie mięszu trzustki długości 5 cm, głębokie dwumiejscowe rozerwanie mięszu wątroby w płaszczyźnie strzałkowej po obu stronach przebiegających wiązań wątrobowych żylnego i obłego (obejmujące niemal całą grubość narządu) ze znacznym krwawieniem do jam surowicznych ciała, które to obrażenia doprowadziły do niewydolności krążeniowo-oddechowej skutkującej zgonem pokrzywdzonej

tj. o czyn z **art. 148 § 1 kk**

o r z e k a

1. R. K. (1) uznaje za winnego zarzucanego mu przestępstwa z tą zmianą w jego opisie, iż przyjmuje, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu działając z zamiarem ewentualnym, to jest bijąc i kopiąc A. K. (1) przewidywał możliwość, że jego ciosy wywołają u pokrzywdzonej obrażenia, które mogą skutkować jej śmiercią, a mimo to godził się na tak opisany skutek i uznając, że tak opisany czyn wyczerpał znamiona **art.148 § 1 kk** wymierza R. K. (1) karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;
2. na podstawie art.63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie od dnia 28 listopada 2015r. od godziny 15:10 do dnia 1 lutego 2016r. do godziny 15.10;
3. na podstawie art.230 § 2 kpk nakazuje zwrócić:

- R. K. (1) dowody rzeczowe w postaci: koszulki z krótkim rękawem koloru szarego z napisem (...), spodni dresowych koloru grantowego z logo firmy (...) opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 13/16 pod pozycją 1-2,

- B. K. (1) dowody rzeczowe w postaci: koszulki z materiału w poprzeczne paski koloru czerwono – szarego, majtek koloru jasno - zielonego, spodni - getrów koloru czarnego opisane w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 13/16 pod pozycją 3-5;

- uznać za integralną część akt dowody rzeczowe w postaci: śladu biologicznego –wymazu z powierzchni skóry szyi A. K. (1), śladu biologicznego – wymazu z pod paznokci dłoni lewej (2 wymazówki) i prawej (2 wymazówki), śladu biologicznego – włosów z pięciu okolic głowy A. K. (1) w papierowej kopercie, śladu biologicznego – wycinków paznokci z dłoni lewej i prawej A. K. (1) w dwóch kopertach papierowych, śladu biologicznego – wymazu z krwi wnętrza czaszki A. K. (1)- wymazówka 1 szt. zarejestrowane wykazie dowodów rzeczowych Drz. 13/16 pod pozycją 6-10;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat M. B. (1) kwotę 1.552,20 (jeden tysiąc pięćset pięćdziesiąt dwa 20/100) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

5. zwalnia R. K. (1) w całości od kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 43/16

UZASADNIENIE

Ustalenia faktyczne.

A. K. (1) była matką R. K. (1). Zamieszkiwała w B. na osiedlu (...). Pokrzywdzona pracowała w (...) B. jako dozorczyńni. R. K. (1) po opuszczeniu zakładu karnego zamieszkał u matki. Odkąd się wprowadził, w domu zaczęły się awantury, często słychać było jak R. K. (1) krzyczy na pokrzywdzoną, obrażając ją wulgarnymi wyzwiskami. Zdarzało się, że A. K. (1) nie chciała wpuszczać go do mieszkania.

R. K. (1) niejednokrotnie bił matkę, dusił, znęcał się nad nią. Niszczył sprzęty domowe, demolował mieszkanie, rzucał przedmiotami. Wyzywał matkę słowami wulgarnymi, groził pozbawieniem życia.

Z czasem agresywne zachowania R. K. (1) przybierały na sile. Na początku jedynie krzyczał, wyzywał pokrzywdzoną z czasem zaczął używać wobec niej przemocy fizycznej.

W październiku 2015r. R. K. (1) pobił matkę. A. K. (1) miała rozciętą wargę, język, stłuczenia ciała. Początkowo na polecenie syna mówiła wszystkim, że została napadnięta przed sklepem. Dopiero pod nieobecność R. K. (1) przyznała się jednej z córek, że pobił ją oskarżony.

Pokrzywdzona nie mogła też swobodnie rozmawiać z rodziną, syn bowiem kontrolował jej rozmowy, zabierał telefon. R. K. (1) wymuszał też od matki pieniądze, wynosił z domu wartościowe przedmioty, które zastawiał w lombardzie.

Kiedy A. K. (1) po jednej z awantur wyjechała do brata do S., pod jej nieobecność R. K. (1) zniszczył, porozbijał meble, wyrwane zostały również drzwi wejściowe do jednego z pokoi.

R. K. (1) zawsze przeproszał, miał się zmienić na lepsze, lecz z czasem było tylko gorzej. A. K. (1) jednak zawsze broniła oskarżonego, był jej „oczkiem w głowie”.

A. K. (1) nie stroniła od alkoholu. A. K. (1) po śmierci męża przez długi okres czasu nie piła w ogóle, życiowo radziła sobie dobrze.

W ostatnim czasie jednak piła alkohol razem z R. K. (1).

Do dnia 12 listopada 2015 roku R. K. (1) przebywał na kuracji odwykowej w Ł.. Od czasu powrotu cały czas przebywał u matki. Razem pili alkohol.

Kilkakrotnie A. P. (1) zabierała matkę do swojego mieszkania, ta jednak zawsze wracała do siebie. A. P. (1) była u matki ostatni raz 25 listopada 2015r. chciała, by A. K. (1) udała się do jej domu. W tym czasie w mieszkaniu był R. K. (1), który używając słów wulgarnych wyrzucił siostrę z mieszkania. A. K. (1) obawiała się zostawić mieszkanie we władaniu syna. Także C. K. (1) i K. M. (1) niedługo przed zdarzeniem odwiedzili A. K. (1), chcieli aby opuściła swoje mieszkanie. Również wobec nich R. K. (1) zachował się wulgarnie.

/wyjaśnienia R. K. k. 58, 65v,

dokumentacja medyczna k. 186,

kserokopia zawiadomienia A. K. (1) ze sprawy Ds. 1594/15,

zeznania A. P. k. 292-292v,555v-556,

zeznania A. T. k. 295v-296,560-560v

zeznania A. K. k. 298v-299,560

zeznania K. P. zd. K. k. 22,308,562-562v,

zeznania C. K. k. 413v,561v-562

zeznania B. K. k. 416v,563v,

zeznania K. M. k. 424v-426,561-561v,

zeznania K. M. k. 428v-429,562v-563

zeznania H. S. k. 558-558v,

zeznania M. B. k. 17-17v, 558v-559, zeznania K. K. k. 308-308v,621v/

W okresie od lipca 2014 r. do sierpnia 2015r. rodzina K. objęta była procedurą Niebieskiej Karty. Z uwagi na to, że A. K. (1) nie zgłaszała już zastrzeżeń co do zachowania syna, twierdziła, że nie stosuje już wobec niej przemocy fizycznej ani psychicznej, procedura została zakończona.

W mieszkaniu rodziny K. wielokrotnie interweniowała policja.

/ zeznania M. S. k. 35v,556v-557

kserokopia dokumentów zgromadzonych w ramach prowadzonej procedury (...) k. 368- 405,

zeznania M. W. k. 433-433v, 561/

Przeciwko R. K. (1) toczyło się postępowanie Ds. 1594/15 dotyczące znęcania się nad A. K. (1) w okresie od marca 2015r do 22 października 2015r. zainicjowane zawiadomieniem o przestępstwie z dnia 22 października 2015r. A. K. (1). W toku postępowania postanowieniem z dnia 23 października 2015r. Prokuratura Rejonowa w Belchatowie zastosowała wobec R. K. (1) środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji polegający m.in. na zakazie kontaktów z matką, a także nakaz natychmiastowego opuszczenia lokalu zajmowanego z A. K. (1). Zakazu i nakazu tego R. K. (1) nie respektował. Nie opuścił mieszkania. Postępowanie to zostało zakończone skierowaniem wniosku o dobrowolne poddanie się karze i wyrokiem z dnia 5 lutego 2016r., sygn. akt II K 1063/15.

/protokół oględzin akt wraz z kserokopiami k. 196-231,

zeznania C. K. k. 413v,

zeznania B. K. k. 416v,

zeznania K. M. k. 425,

wniosek k. 475-476,

wyrok k. 478 /

W dniu 27 listopada 2015 r. miały miejsce dwie interwencje Policji w mieszkaniu A. K. (1), zgłoszone przez sąsiadów. Podczas pierwszej z nich A. K. (1) wyjaśniła funkcjonariuszom, że jej syn był pod działaniem środków odurzających i awanturował się, lecz przed przyjazdem policji jej córka zabrała go do szpitala. Podczas interwencji A. K. (1) nie miała widocznych obrażeń, nie była wystraszona, choć oświadczyła, że syn ją uderzył. W mieszkaniu panował nieład, porozrzucone były różne przedmioty, dokonać tego miał syn A. K. (1). Podczas drugiej interwencji nikt z domowników nie otworzył drzwi funkcjonariuszom.

/ zeznania S. K. k. 41v,

zeznania H. S. k. 558/

W dniu 28 listopada 2015 roku A. K. (1) i R. K. (1) spożywali wspólnie alkohol i oglądali telewizję. Około 14 podczas konsumpcji doszło do sprzeczki. A. K. (1) miała „wzywać” oskarżonego. R. K. (1) wstał z fotela i uderzył ją w twarz. Po czym dalej oglądali wspólnie telewizję. Kiedy A. K. (1) po chwili wstawała z fotela opierając się o ławę, upadła na podłogę. Leżąc miała ponownie zwymyślać oskarżonego i kazać mu naprawić wreszcie stół. Wtedy R. K. (1) przykucnął obok matki, oburącz dusił ją za szyję, a ponadto pobił ją i w bliżej nieokreślony sposób – bijąc, kopiąc, bądź deptając z dużą siłą – spowodował u niej obrażenia na powłokach szyjnych, obrażenia w powłokach miękkich głowy, sińców w okolicy czołowo - skroniowej, otarć okolicy żuchwowej, rozległe obrażenia klatki piersiowej tj. obustronne seryjne złamania żeber, złamanie trzonu mostka, rozległe uszkodzenia narządów brzucha tj. linijne naderwanie mięszu trzustki długości 5 cm, głębokie dwumiejscowe rozerwanie mięszu wątroby w płaszczyźnie strzałkowej po obu stronach przebiegających wiązaadeł wątrobowych żylnego i obłego obejmujące niemal całą grubość narządu, ze znacznym krwawieniem do jam surowicznych ciała, które obrażenia doprowadziły do niewydolności krążeniowo-oddechowej skutkującej zgonem A. K. (1).

Następnie R. K. (1) dopił otwartą butelkę wódki i popadł w pijacki letarg. A. K. (1) w tym czasie leżała na kołdrze, na podłodze w pokoju stołowym. Oskarżony sądził, że śpi.

\ wyjaśnienia R. K. k. 57, 66, 72,

protokół oględzin zewnętrznych zwłok w miejscu ich ujawnienia k. 10-13v,

protokół oględzin i otwarcia zwłok k. 69-69v,

***opinia z sądowo- lekarskiej sekcji zwłok k. 465-469v ***

R. K. (1) po przebudzeniu chciał, aby A. K. (1) dała mu pieniądze na alkohol. Próbował ją obudzić, szarpał za ramiona. Oskarżony zauważył, że A. K. (1) nie oddycha. Próbował ją reanimować. Krzyczał „mamo obudź się”. Przeniósł leżącą na podłodze matkę do małego pokoju i położył na łóżku, w pozycji na wznak. Następnie zadzwonił po służby medyczne.

W tym czasie, słysząc dochodzące z mieszkania sąsiadki coraz głośniejsze krzyki R. K. (1) H. S. (2) zadzwoniła na policję. Po przyjeździe policji około godziny 15:00 R. K. (1) nadal krzyczał, że matka nie oddycha, był pobudzony, rzucał przedmiotami w pokoju. Funkcjonariusze zmuszeni byli użyć wobec niego siły fizycznej. Po chwili na miejsce

przybyło pogotowie. Lekarz stwierdził zgon A. K. (1). Podczas całej interwencji R. K. (1) krzychał „mamo kochana wstań”, „pomóżcie jej”, „powiedzcie, że żyje”, „mamo nie możesz umierać”.

\zeznania H. S. k. 27,50, 558

zeznania M. M. k. 31v,557-557v

zeznania J. K. k. 329v-330,

zeznania P. S. k. 344v-345,557v,

zeznania A. K. k. 299, 559v

wyjaśnienia R. K. k. 57, 59, 593v-594

karta medycznych czynności ratunkowych k. 5,

stenogram k. 37v,

stenogram k. 53v/

W czasie oględzin miejsca zdarzenia stwierdzono, że mieszkanie A. K. (1) było bardzo zaniedbane, zdemolowane. Wszędzie panował nieład. Na podłodze, meblach znajdowały się śmieci, niedopałki papierosów, puszki po piwie, butelki, drobiny szkła. W małym pokoju, w toalecie drzwi były pozbawione szyby. Zaś w pokoju stołowym znajdowała się częściowo rozbita ława, jedna ze szklanych witryn była rozbita. W kuchni na blatach piętrzyły się brudne naczynia, sztucce, garnki.

\protokół oględzin miejsca ujawnienia zwłok k. 7-9 wraz z dokumentacją fotograficzną, k. 248-260/

Przeprowadzone o godzinie 15:58 w dniu 28 listopada 2015r. badanie na trzeźwość R. K. (1) wykazało 1,11 mg/l w wydychanym przez niego powietrzu. We krwi R. K. (1) miał 1, 18 promila alkoholu. R. K. (1) podczas zdarzenia nie był pod wpływem środków odurzających bądź substancji psychotropowych.

\protokół użycia urządzenia kontrolno – pomiarowego k. 6,

sprawozdanie z badań k. 323-323v,

opinia toksykologiczna k. 363-364

A. K. (1) w chwili śmierci była znacznie nietrzeźwa, znajdowała się w fazie eliminacji alkoholu z organizmu. Badanie materiału biologicznego wykazało 3,52 promila alkoholu we krwi, 4,29 promila w szklistce.

\sprawozdanie z badania k. 90,

opinia z sądowo- lekarskiej sekcji zwłok k. 469/

R. K. (1) nie jest chory psychicznie, ani upośledzony umysłowo. Jest uzależniony od alkoholu. Wykazuje cechy osobowości nieprawidłowej. R. K. (1) demonstruje niski próg frustracji i agresji, skłonność do konfliktów prawem, do nałogów, brak wyciągania wniosków i naprawiania swojego postępowania. W chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był w stanie nietrzeźwości. Jego zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. Spożywając alkohol skutki jego działania mógł przewidzieć. U R. K. (1) pozostawanie pod wpływem alkoholu powodowało tzw. dysfориę to jest utratę kontroli nad emocjami, skłonności do zachowań impulsywnych, agresywnych.

\opinia sądowo – psychiatryczna, k. 443,

opinia uzupełniająca k. 565v

Sprawność intelektualna R. K. (1) mieści się w granicach normy wiekowej. Nie stwierdzono u niego cech upośledzenia umysłowego ani cech charakterze otępiennym. R. K. (1) ma zachowane rozumienie powszechnie obowiązujących norm i treści sytuacji społecznych, w jakich się znajduje. Jego osobowość charakteryzuje się dominacją sfery popędowo-emocjonalnej nad poznawczą regulacją zachowania. Może to przejawiać się skłonnością do doświadczania napięcia emocjonalnego, wzmożoną drażliwością, wyrażaniem swoich stanów emocjonalnych w sposób nieadekwatny do siły działającego bodźca, zaburzeniami przystosowania społecznego. Alkohol nasila cechy osobowości zaburzonej. R. K. (1) w czasie czynu był pod wpływem alkoholu, co miało wpływ na jego zachowanie wobec pokrzywdzonej.

U R. K. (1) nie występują dysfunkcje w sferze osobowości o charakterze psychotycznym. Czyn zarzucany R. K. (1) z psychologicznego punktu widzenia nie mógł nastąpić w stanie silnego wzburzenia.

\opinia psychologiczna, k. 437-438, opinia ustna k. 555v

R. K. (1) był uprzednio karany następującymi wyrokami:

- Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 18 maja 2007r., w sprawie sygn. akt III K 14/07, za czyn z art. 56 ust. 1 ustawy z 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, art. 91 §1 kk na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat oraz karę grzywny;

- Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 23 kwietnia 2012r., w sprawie sygn. akt III K 15/12 za czyny m.in. z art. 258 §1 kk, art. 56 ust. 1, art. 56 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005r. w zw. z art. 12 kk i art. 65 §1 kk i inne, na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych po 30 złotych. Postanowieniem z dnia 11 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Opolu warunkowo przedterminowo zwolnił R. K. (1) z odbycia reszty kary. Postanowieniem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 25 września 2015r. odwołano udzielone mu warunkowe zwolnienie;

- Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 5 lutego 2016r., w sprawie sygn. akt II K 1063/15, z czyn z art. 207§ 1 kk w zb. z art. 157§2 i4 kk w zw. z art. 11 §2 kk na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

-Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 17 marca 2016r., w sprawie sygn. II K 1062/15 za czyn z art. 278§1 kk na karę 4 miesięcy pozbawienia wolności.

R. K. (1) jest kawalerem. Nie posiada dzieci, nikogo na utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem (...). Przed zdarzeniem mieszkał z matką. R. K. (1) nie wykonywał stałej pracy zarobkowej, utracił status osoby bezrobotnej. Korzystał z pomocy MOPS w B.. W sierpniu 2015r. pracował bez umowy w firmie transportowej w B.. W środowisku lokalnym postrzegany jest negatywnie. Sąsiedzi skarżyli się na jego zachowanie, bowiem często wszczynał awantury, zakłócał spokój, groził im pozbawieniem życia, był wulgarny i opryskliwy.

\karta karna, k. 490-491, 529-531,

odpisy wyroków k. 116-129v, 130- 180v, 478, obliczenie kary k. 181,

zawiadomienie o zwolnieniu ze sprawy k. 182

wywiad środowiskowy, k. 188-189, dane osobopoznawcze k. 55-56

Ocena dowodów.

Podstawę ustaleń dokonanych w sprawie na okoliczność bezpośredniej przyczyny zgonu A. K. (1) stanowiły – obok opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej oraz dowodów z dokumentów wytworzonych procesowo (w tym

protokołów oględzin miejsca zdarzenia, oględzin zwłok i towarzyszących im dokumentacji fotograficznych) – osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań H. S. (2), M. B. (3), A. K. (3), A. T. (2) i J. P. – sąsiadów pokrzywdzonej.

Ponadto, ustalając okoliczności pośrednio związane z inkryminowanym czynem Sąd posiłkował się dowodami w postaci zeznań A. P. (3), K. M. (1), C. K. (1), A. P. (1), K. M. (3) i B. K. (1) – członków najbliższej rodziny oskarżonego i pokrzywdzonej oraz M. M. (3) i P. S. (2) – policjantów, którzy przybyli jako pierwsi do mieszkania, w którym doszło do popełnienia zbrodni.

Punktem wyjścia niniejszych rozważań niech będzie stwierdzenie, że wszystkie powołane wyżej osobowe źródła dowodowe Sąd uznał za w pełni obiektywne i wiarygodne.

Przesłuchani świadkowie nie będący członkami rodziny oskarżonego w sposób zgodny i obiektywny przedstawili obraz relacji łączących A. K. (1) i jej syna, a nade wszystko opisali odgłosy, jakie w dniu zdarzenia dochodziły z mieszkania zajmowanego przez R. K. (1) i jego matkę, które pozwoliły Sądowi na odtworzenie zarysu przebiegu zdarzeń będących przedmiotem oceny w niniejszej sprawie. W zakresie, w jakim ich relacje dotyczyły stosunków panujących pomiędzy oskarżonym a A. K. (1) odnotować trzeba ich zgodność z depozycjami A. P. (3), K. M. (1), C. K. (1), A. P. (1), K. M. (3) i B. K. (1). Ich relacje, choć pełne emocjonalnego zabarwienia (co w niniejszej sprawie uznać trzeba za w pełni uzasadnione i naturalne zważywszy, że dotyczyły one zbrodni popełnionej przez brata i siostrzeńca) były nie tylko wewnętrznie spójne, wyważone i obiektywne. O ich prawdziwości świadczyła ich zasadnicza wzajemna zgodność, jak i korelacja z zeznaniami złożonymi przez sąsiadów na okoliczność relacji łączących A. K. (1) i oskarżonego w okresie poprzedzającym zdarzenie.

Niezwykle istotne dla ustaleń chronologii zdarzeń oraz zweryfikowania wiarygodności depozycji oskarżonego Sąd uznał zeznania H. S. (2) i A. K. (3), którzy słyszeli około godziny 13-13.30 odgłosy awantury i towarzyszący im huk dochodzący z mieszkania K.. Tym samym ich relacje pokrywają się zasadniczo z wyjaśnieniami oskarżonego, który wskazywał, iż do sprzeczki z matką doszło około godziny 14:00 – 14:30, wtedy też miała się przewrócić i uszkodzić stojącą ławę, co najprawdopodobniej spowodowało ów huk słyszany przez świadków. Później hałasy ustały wznowily się około 15, kiedy R. K. (1) krzychał: „mamo obudź się”. Wtedy też świadek zawiadomiła policję, co wynika z załączonych stenogramów rozmów z dyspozytorem. H. S. (2) potwierdziła (k. 192 – 194), że początkowo w trakcie trwającej awantury słyszała głos A. K. (1) lecz w późniejszym jej przebiegu słyszalny był tylko głos jej syna wołający, by matka obudziła się. Biorąc pod uwagę, że z zeznań B. K. (1) wynika, iż feralnego dnia w godzinach dopołudniowych telefonicznie rozmawiała ona z A. K. (1) i ta nie żaliła jej się na stan zdrowia można wnioskować, że śmiertelne obrażenia u pokrzywdzonej R. K. (1) spowodował w przedziale czasu pomiędzy godzinami 11:00 a 13:00 – 13:30. Ustalenie to znajduje potwierdzenie w stwierdzeniu zespołu pogotowia co do tego, że zgon pokrzywdzonej nastąpił w przeciągu kilkudziesięciu minut do kilku godzin przed jego przybyciem, które miało miejsce o godzinie 15:13 (k. 5).

Przedstawione wyżej zeznania świadków oraz zgodne z nimi w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego dowodzą, że prócz R. K. (1) i jego matki w owym czasie w zajmowanym przez nich mieszkaniu nikt inny nie przebywał. Zważywszy, że stwierdzone w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej obrażenia ciała A. K. (1), w szczególności zaś te, które stanowiły bezpośrednią przyczynę jej śmierci mogły powstać wyłącznie przy udziale osób trzecich, to jedynie logiczne jest twierdzenie, że spowodował je oskarżony. Jego odmienne twierdzenia przywołane w zeznaniach przybyłych na miejsce policjantów, jakoby oskarżony oświadczył, że wrócił do domu i zastał matkę w krytycznym stanie, nie są wiarygodne i pozostają w sprzeczności z relacjami sąsiadów słyszających odgłosy miotającego się i awanturującego, a później – wzywającego jego matkę do przebudzenia się, R. K. (1).

Relacje prezentowane przez R. K. (1) w toku całego postępowania karnego są niezmiennie. R. K. (1) od pierwszych składanych wyjaśnień przyznawał się do winy. Z zastrzeżeniem jednak, że nie było jego zamiarem pozbawienie matki życia. Matka miała „wyzywać” oskarżonego. Dlatego uderzył ją w twarz, po czym oglądali wspólnie telewizję. Kiedy A. K. (1) wstawała z fotela opierając się o ławę upadła na podłogę. Leżąc miała ponownie zwymyślać oskarżonego i kazać mu naprawić stół. Wtedy R. K. (1) wpadł w szał i kucając obok matki, oburącz dusił ją za szyję. Chciał, aby przestała. Wcześniej uciszał ją w ten sposób, łapiąc za szyję wtedy przestawała. Podał, że matka miała po tym, jak

sądził, położyć się spać. Zawsze miała tak robić, po kłótni odwracać się i iść spać. Kiedy zaś po przebudzeniu spostrzegł, że pokrzywdzona nie oddycha, podjął się jej reanimacji, coś „chrupnęło” w klatce piersiowej pokrzywdzonej. Krzyczał, był w szoku. Oskarżony podkreślił, że kiedy oboje byli trzeźwi, ich relacje były bardzo dobre. W dalszych wyjaśnieniach oskarżony stwierdził, że nie pamięta, aby „kolankował” A. K. (1), nie wie, skąd u niej tak liczne obrażenia. Podkreślał, że bardzo kochał matkę, była jego przyjaciółką, powiernicą. Jednocześnie przyznawał, że stosował wobec niej przemoc fizyczną.

Treść wyjaśnień oskarżonego w zakresie związanym ze sposobem jego działania, które jest przedmiotem osądu w niniejszej sprawie nie w pełni koreluje z wnioskami rzetelnej i fachowej opinii biegłego Z. K..

Co prawda oskarżony przyznał, że krytycznego dnia dusił dłońmi swą matkę, a wcześniej uderzył ją w twarz (k. 57 - 59), lecz w jego wyjaśnieniach próżno szukać wytłumaczenia, w jaki sposób powstały u niej rozległe obrażenia narządów wewnętrznych oraz sińce i otarcia naskórka. Wspomniane wyżej dowody pozwoliły jednak na stwierdzenie, że to wyłącznie oskarżony mógł być sprawcą powstania owych obrażeń ciała A. K. (1), zaś ich charakter i rodzaj, a także umiejscowienie pozwoliły na ustalenie, że R. K. (1) w sposób bliżej nieokreślony bił i kopał (bądź deptał) pokrzywdzoną ze dużą bądź znaczną siłą, co pozostawało w związku przyczynowo – skutkowym z powstaniem stanu niewydolności krążeniowo – oddechowej prowadzącym do jej śmierci. Dodać przy tym trzeba, że ustna uzupełniająca opinia biegłego (k. 595 – 596) nie pozostawiła wątpliwości co do tego, że wszystkie obrażenia stwierdzone u A. K. (1) powstały przyżyciowo, zatem nie mogły być skutkiem akcji reanimacyjnej nieudolnie prowadzonej przez oskarżonego. Biegły nie wykluczył, że R. K. (1) istotnie próbował reanimować matkę. (...) wyczuwalne przez oskarżonego podczas próby reanimacji mogło być wynikiem tarcia odłamów kostnych wcześniej doznanych złamań. Sąd przyjął więc, że reanimacja była prowadzona, jednak nie pozostawiła widocznych śladów na ciele A. K. (1).

Jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego o tym, że nie dusił matki mocno i robił to krótko korelują w tym zakresie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej, który wskazał, że mając na uwadze dużą ilość wynaczynionej krwi do jam surowicznych ciała z uszkodzonych narządów wewnętrznych, wywierany ucisk na narządy szyi nie mógł być zbyt silny czy zbyt długotrwały, gdyż tego typu mechanizm duszenia spowodowałby śmierć w bardzo krótkim czasie, niemal natychmiast, a wraz ustaniem akcji serca zatrzymanie dalszego krwawienia. Choć nie można wykluczyć, że wskutek ucisku doszło do nieodwracalnych zmian w mikrostrukturach mózgowia spowodowanych ostrym stanem niedotlenienia mózgu, co objawia się utratą przytomności, przy jednoczesnym zachowaniu innych ważnych funkcji życiowych w tym oddychania i krążenia.

Sąd ocenił, że oskarżony wielokrotnie deklarując swoją miłość i przywiązanie do matki nie był szczery w swoich wyjaśnieniach. Traktował ją bowiem źle, znęcał się nad nią, wyładowywał na niej swoje emocje, całkowicie zdominował, swoim zachowaniem wprowadzając ją do stan permanentnego strachu i wyczerpania nerwowego. Oskarżony w sposób wulgarny odnosił się do matki, a także do upominających się sąsiadów i rodziny. Żaden ze świadków, w tym członkowie najbliższej rodziny nie potwierdzili, by R. K. (1) faktycznie darzył matkę taką miłością, na jaką wskazywał.

Nie ma podstaw by odmówić wiarygodności zeznaniom świadków M. M. (3), P. S. (2), funkcjonariuszy przybyłych na miejsce zdarzenia, także samo J. K. (2) - lekarza karetki pogotowia, który stwierdził zgon pokrzywdzonej. Wiarygodne są także zeznania S. K. (2), przybyłego na interwencję w przeddzień inkryminowanego zdarzenia. Zeznania dwóch ostatnich świadków, którzy nie mogli stawić się na rozprawę główną zostały przez Sąd ujawnione bez odczytywania. Także samo wiarygodne są depozycje M. S. (2) dzielnicowego, który zajmował się rodziną K. w ramach wdrożonej procedury Niebieskiej Karty oraz M. W., pracownika MOPS, która w tym czasie wizytowała rodzinę K..

Pozostałe dowody, w tym karta medycznych czynności ratunkowych, opinie: biegłego z zakresu medycyny sądowej, a także opinia sądowo – psychiatryczna i psychologiczna nie budzą żadnych wątpliwości co do ich fachowości i rzetelności. Za takie dowody uznać też należy sprawozdanie z badań materiału biologicznego, płynów ustrojowych, krwi, opinii toksykologicznej, histopatologicznej, dokumentacje medyczne załączone do akt sprawy.

Taką samą ocenę Sąd wystawił protokołom oględzin miejsca zdarzenia, oględzin zewnętrznych zwłok, otwarcia zwłok oraz innym protokołom dokumentującym czynności procesowe.

Na wiarę zasługują też pozostałe dowody o charakterze nieosobowym, m.in. wydruki zdjęć oraz płyt CD z zawartością zdjęć i rozmów, wywiadu środowiskowego, informacji o karalności oskarżonego, odpisów wyroków, obliczeń kary, kserokopii akt sprawy Ds. 1594/15, kopii dokumentacji (...), informacji o dochodach, informacji z PESEL-SAD, zaświadczenia z Centralnej Bazy Danych systemu informatycznego prokuratury. Przedmiotowe dokumenty i dowody zostały sporządzone przez odpowiednie podmioty, w granicach przyznanych im kompetencji, nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Zeznania świadków P. C., A. G., J. S., A. W., J. P. choć wiarygodne nie wniosły informacji istotnych dla poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. P. C., A. G., J. S. wskazali, iż znają zarówno R. K. (1) jak i A. K. (1), lecz nie mają żadnej wiedzy na temat zdarzenia z dnia 28 listopada 2015 r. Nie wiedzą też o ich wzajemnej relacji, o przemocy w rodzinie, nadużywaniu przez nich alkoholu. Nie słyszeli odgłosów awantur, ani nie widzieli u pokrzywdzonej śladów pobicia. Natomiast J. P. wskazała jedynie, iż kiedyś w trakcie luźnej rozmowy A. K. (1) miała pokazać jej rozciętą wargę i powiedzieć że zrobił to syn. Świadek nie pytała jednak o szczegóły, rozmowa trwała krótko po czym J. P. opuściła windę. Poza tym świadek nie znała sytuacji panującej w tej rodzinie. Jedynie ze słyszenia wiedziała, że „nie było za ciekawie”, zdarzały się awantury i bywała policja.

Rozważania prawne.

Na podstawie poczynionych ustaleń Sąd uznał oskarżonego za winnego czynu wyczerpującego dyspozycję art.148§1 kk.

Dla wyjaśnienia przyjętej kwalifikacji prawnej na wstępie konieczne jest odniesienie się do dwóch kwestii tj. strony podmiotowej czynu przypisanego oskarżonemu oraz związku przyczynowego pomiędzy jego przestępczym działaniem a zaistniałym skutkiem w postaci śmierci A. K. (1). Sąd przyjął, że czynność sprawczą R. K. (1) zrealizował z zamiarem ewentualnym, a więc przewidując możliwość, że jego ciosy wywołają u pokrzywdzonej obrażenia, które mogą skutkować jej śmiercią, mimo to godząc się na ten skutek, nie zaś jak sformułował prokurator w zarzucie - w zamiarze bezpośrednim.

R. K. (1) w swych wyjaśnieniach konsekwentnie negował zamiar zabicia A. K. (1). Dlatego też ustalenia w zakresie zamiaru działania Sąd, zgodnie z utrwalonymi w orzecznictwie poglądami poczynił na podstawie okoliczności związanych z samym czynem przypisanym oskarżonemu.

Przyjmuje się powszechnie, że wnioskowanie co do zamiaru popełnienia czynu z art.148§1 kk powinno odwoływać się do takich elementów strony przedmiotowej czynu, jak sposób działania sprawcy, rodzaj zadawanych urazów, ich liczba, intensywność, lokalizacja i siła oraz głębokość przebieg i kierunek rany, narzędzie użyte do jego popełnienia, a także stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia, pobudki i motywy działania, oraz wszelkie inne przesłanki wskazujące na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (wyrok SA w Łodzi z 15.3.2001 r., II AKa 28/01, Prok. i Pr. 2002, Nr 4, poz. 13, wyrok SA w Łodzi z 31.5.2000 r., III AKa 70/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 6, poz. 19, wyrok SA w Krakowie z 5.9.1996 r., II AKa 193/96, Prok. i Pr. 1997, Nr 3, poz. 18). Nie oznacza to lekceważenia innych okoliczności, takich jak np. charakter i usposobienie sprawcy, jego poziom umysłowy, reakcje emocjonalne i zachowanie w stosunku do otoczenia, tło i powody zajścia, stosunek do pokrzywdzonego (wyrok SA w Warszawie z 14.5.2002 r., II AKa 141/02, Prok. i Pr. 2003, Nr 2, poz. 21). W tym celu Sąd Okręgowy, przed przeprowadzeniem rozprawy dopuścił dowód z opinii psychologicznej, aby poznać indywidualne cechy charakteru predestynujące oskarżonego do działań agresywnych.

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności niniejszej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że oskarżony nie chciał zabić matki A. K. (1). Braku zamiaru bezpośredniego dowodzi fakt, że R. K. (1) był związany z matką, kiedy oboje byli trzeźwi nie dochodziło między nimi do większych konfliktów, zaś powód, dla którego doszło do zdarzenia zrodził się

nagle i był błahy. Już przed zdarzeniem R. K. (1) pił z matką codziennie alkohol. Feralnego dnia także pili wspólnie. Między oskarżonym, a matką doszło do sprzeczki, podczas której A. K. (1) miała go wyzywać. R. K. (1) stosując wobec niej przemoc fizyczną chciał ją uciszyć. R. K. (1) po zadaniu ciosów myślał, że matka śpi. Gdy spostrzegł, że kobieta nie oddycha, poszukiwał pomocy. Podjął się reanimacji matki oraz wezwał służby medyczne.

Jednakże inne okoliczności dowodzą, że zadając A. K. (1) ciosy oskarżony przewidywał możliwość śmiertelnego skutku swego działania lecz skutek ten był mu obojętny.

Za takim wnioskiem przemawiają następujące elementy czynu:

- oskarżony uderzał i dusił leżącą na podłodze matkę, która nie broniła się, oskarżony miał nad nią znaczną przewagę fizyczną, a ponadto A. K. (1) była znacznie nietrzeźwa co ograniczyło lub całkowicie uniemożliwiło jej podjęcie jakiegokolwiek obrony;

- R. K. (1) zadał A. K. (1) ciosy z dużą bądź znaczną siłą;

- obrażenia doznane przez pokrzywdzoną wskazują na to, iż prócz podduszania i uderzania w twarz ofiara była uciskana (kolankowana, kopana, bądź deptana), nie jest wykluczone, że do ucisku klatki piersiowej doszło bosymi lub obutymi stopami przez stawanie czy wręcz skakanie. Świadczą o tym seryjne złamania żeber i trzonu mostka oraz rozległe uszkodzenia wewnętrzne. Ciosy których skutkiem był zgon A. K. (1), uszkodziły wątrobę i trzustkę ofiary co spowodowało wynaczynienie krwi do jam surowiczych ciała, a w konsekwencji niewydolność krążeniowo – oddechową pokrzywdzonej, skutkującą jej zgonem. Tak mocne ciosy – uderzenia zadane w klatkę piersiową i podbrzusze rodziły realne prawdopodobieństwo uszkodzenia narządów wewnętrznych, z czym oskarżony musiał się liczyć;

- nie bez znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego jest fakt, że nie poprzestał na uderzeniu A. K. (1) w twarz i podduszeniu, lecz zadał jej kolejne mocne ciosy w okolice klatki piersiowej. Ilość i rozległość i wielość obrażeń stwierdzonych sekcyjnie u pokrzywdzonej dowodzi determinacji i uporczywości w działaniu R. K. (1).

Reasumując, wszystkie przedstawione wyżej okoliczności nie pozostawiają wątpliwości, że w czasie czynu oskarżony uświadamiał sobie potencjalny skutek swego działania w postaci śmierci A. K. (1), a mimo to godził się na jego wystąpienie. Wniosku takiego nie zmienia tło samego zdarzenia. Sąd Okręgowy podziela w tym względzie zapatrywanie wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, zgodnie z którym ustaleniu zamiaru pozbawienia życia nie sprzeciwia się brak motywacji sprawcy adekwatnej do zadania śmierci (wyrok z 4.10.2000 r., II Aka 161/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 2, poz. 24). Podkreślić trzeba, że rys psychologiczny sporządzony przez biegłego psychologa oraz biegłych psychiatrów dowodzi stwierdzonej u oskarżonego predyspozycji do tego typu zachowań wtedy, gdy znajduje się on pod wpływem alkoholu. Alkohol nasila bowiem cechy osobowości zaburzonej, a taką właśnie osobowość przejawia oskarżony. R. K. (1) w czasie czynu był pod wpływem alkoholu, co miało wpływ na jego zachowanie wobec pokrzywdzonej. Jak wskazano u R. K. (1) pozostawanie pod wpływem alkoholu powodowało występowanie tzw. dysforii to jest utraty kontroli nad emocjami, skłonność do zachowań impulsywnych, agresywnych.

Jak wspomniano wyżej, istotne zagadnienie dla kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonego stanowił związek przyczynowy pomiędzy jego działaniem a skutkiem w postaci śmierci A. K. (1). Z poczynionych ustaleń wynika, że kobieta zmarła wskutek niewydolności krążeniowo - oddechowej będącej następstwem doznanych obrażeń klatki piersiowej i narządów brzucha ze znacznym krwawieniem wewnętrznym. Mogła ona powstać około 15-20 minut od spowodowania urazów. Szanse uratowania życia A. K. (1) istniałyby tylko gdyby pomoc udzielona jej byłaby przez fachowe służby i natychmiast po zdarzeniu. W stosunku do A. K. (1), z uwagi na rozległość obrażeń (zwłaszcza trzustki) szanse te były jednak bardzo niewielkie.

Sąd Okręgowy w pełni aprobuje pogląd utrwalony w literaturze i orzecznictwie, zgodnie z którym między zachowaniem się sprawcy (jego działaniem lub zaniechaniem) a skutkiem w postaci śmierci człowieka musi istnieć związek przyczynowy, który zachodzi, gdy działanie lub zaniechanie sprawcy było co najmniej jednym z warunków, bez którego skutek śmiertelny by nie nastąpił i istnieje również w wypadkach, gdy do wywołania skutku w postaci

śmierci człowieka przyczyniły się inne okoliczności, nawet od sprawcy niezależne, np. słaba konstrukcja fizyczna ofiary związana ze stanem jej zdrowia, wiekiem itp., nieudzielenie ofierze we właściwym czasie odpowiedniej pomocy lekarskiej, błędy w leczeniu ofiary czy nawet zachowanie się ofiary po czynie, np. odmowa przyjęcia pomocy lekarskiej lub nieprzestrzeżenie zaleceń lekarza (wyrok SA w Łodzi z 28.3.2002 r., II AKa 32/02, Prok. i Pr. 2004, Nr 3, poz. 19, Komentarz do kodeksu karnego pod red. A. Wąska – Legalis).

W realiach niniejszej sprawy ponad wszelką wątpliwość ustalono, że przyczyną zgonu A. K. (1) była niewydolność krążeniowo - oddechowa spowodowana obrażeniami klatki piersiowej i narządów brzucha, będącymi skutkiem zadania ciosów przez R. K. (1). Stąd też istnienie związku przyczynowego pomiędzy inkryminowanym działaniem R. K. (1) a śmiercią pokrzywdzonej jest niewątpliwe i bezspeczne.

W czasie czynu oskarżony był nietrzeźwy. Zdolność zrozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem była u R. K. (1) ograniczona w stopniu znacznym. Jednak spożywając alkohol skutki jego działania mógł przewidzieć.

Wymiar kary.

Wymierzając karę oskarżonemu Sąd miał na uwadze szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa.

Podkreślić trzeba, iż swoim sprzecznym z prawem czynem oskarżony pozbawił życia swą matkę, a więc osobę mu najbliższą. A. K. (1) była osobą z którą mieszkał, której zawdzięczał życie, utrzymanie, opiekę i wychowanie, która zawsze darzyła go miłością, broniła w sposób bezkrytyczny. R. K. (1) zaś zamiast wdzięczności, dręczył ją fizycznie i psychicznie. Wyładowywał na pokrzywdzonej swoje napięcie emocjonalne tak jak miało to miejsce w październiku 2015r.

Ów stosunek oskarżonego do matki dowodził jego głębokiej demoralizacji. Postawa R. K. (1) nacechowana była roszczeniowością. Oskarżony nie pracował, w całości pozostawał na utrzymaniu matki, od której domagał się środków finansowych przeznaczanych głównie na alkohol i używki. W zamian okazywał jej skrajną niewdzięczność, pogardę, obrażał, upokarzał, wulgarnie wyzywał, a później poniewierał i bił. Można bez krzty przesady stwierdzić, że zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 28 listopada 2015r. stanowiło ostatnią, tragiczną odsłonę całego ciągu brutalnych zachowań R. K. (1) względem jego matki. Cześć z nich znalazła odzwierciedlenie w wyroku skazującym wydanym przez Sąd Rejonowy w Bełchatowie z dnia 5 lutego 2016r. w sprawie II K 1063\15. Wśród licznych, brutalnych zachowań wymienić należy opisane w stanie faktycznym rękoczyn i awantury, jakich dopuszczał się R. K. (1) względem swej matki w październiku 2015r. i w przeddzień przedmiotowego zajścia. Przedstawiona wyżej charakterystyka oskarżonego została poczytana przez Sąd Okręgowy jako szczególna okoliczność obciążająca.

Nadto za okoliczność taką Sąd poczytał działanie oskarżonego pod wpływem alkoholu. R. K. (1) miał pełną świadomość tego, że będąc w stanie nietrzeźwości nie jest w stanie kontrolować emocji. Wielokrotnie dopuszczał się wobec matki brutalnych zachowań będąc pod wpływem alkoholu. Mimo to nie potrafił i nie chciał krytycznie spojrzeć na swe niegodne zachowanie, tym bardziej, że przypisanego mu czynu dopuścił się w czasie orzeczonego wobec niego zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej.

Okolicznością obciążającą było także popełnienie przestępstwa z błałego powodu, a właściwie - bez żadnej racjonalnej przyczyny. Jego agresja wobec pokrzywdzonej była niezrozumiała, w żaden sposób nieuzasadniona okolicznościami, eskalując ponad wszelką racjonalnie pojmowaną miarę.

Co więcej, zachowanie R. K. (1) cechowało się ogromną brutalnością, o czym świadczą doznane przez pokrzywdzoną obrażenia, ich rodzaj, rozmieszczenie, rozległość i liczba.

Jak wskazano, A. K. (1) w czasie zdarzenia była bezbronna. R. K. (1) miał nad nią zdecydowaną przewagę fizyczną, ona zaś ponadto była znacznie nietrzeźwa.

Oskarżony jest uzależniony od alkoholu, nie stronił też od zażywania substancji psychoaktywnych. Kilka razy zgłaszał się na leczenie odwykowe, którego nie ukończył. Posiada negatywną opinię w miejscu zamieszkania. Od momentu gdy po opuszczeniu zakładu karnego wprowadził się do matki często wszczynał awantury, zakłócał spokój, groził pozbawieniem życia sąsiadom i matce. Demolował mieszkanie, niszczył jego wyposażenie. Kontrolował jej rozmowy telefoniczne. Przypisanego mu przestępstwa dopuścił się mając orzeczony zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd poczytał również uprzednią karalność świadczącą o jego wyjątkowej demoralizacji. Łącznie przed wydaniem wyroku w niniejszej sprawie R. K. (1) karany był czterokrotnie za czyny naruszające różne dobra prawne. W związku z tym przed popełnieniem przypisanego mu czynu odbywał już karę pozbawienia wolności, w trakcie której został warunkowo przedterminowo zwolniony, a mimo to, z uwagi na kolejne skazania owo warunkowe przedterminowe zwolnienie zostało odwołane. Okoliczność ta bezsprzecznie wskazuje, że kara pozbawienia wolności stosowana w przeszłości wobec R. K. (1) nie przyniosła oczekiwanych rezultatów.

Okolicznością łagodzącą była lżejsza postać umyślności w postaci zamiaru ewentualnego, jaka znamionowała jego inkryminowane działanie. R. K. (1) dokonanej zbrodni nie planował. Bezpośrednio uświadomiwszy sobie skutki swego czynu, próbował reanimacji i wezwał służby medyczne.

Sąd wobec R. K. (1) nie dopatrywał się innych okoliczności łagodzących. Trudno za taką uznać fakt, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu. Oskarżony świadom jest skutków jego spożycia, w szczególności tego, że pod wpływem alkoholu staje się agresywny. Jednocześnie okazywana przez oskarżonego w toku postępowania skrucha, żal z powodu śmierci matki w ocenie Sądu był przez R. K. (1) był przyjętą przez niego linią obrony, wyrażany był na użytek postępowania, aby złagodzić ewentualną karę. W ten sam sposób ocenić trzeba jego postawę przyjętą bezpośrednio po stwierdzeniu uśmiercenia A. K. (1). Wydaje się, że motywem działań oskarżonego był strach przed nieuchronnością kary i konsekwencjami jego karygodnego postępowania, a nie faktyczna i szczerza skrucha. Wniosek taki płynie z analizy jego wcześniejszych zachowań podejmowanych wobec matki, nacechowanych brutalnością i pogardą.

Biorąc pod uwagę powołane wyżej okoliczności Sąd doszedł do wniosku, że adekwatna z punktu widzenia zawinienia i społecznej szkodliwości będzie dla oskarżonego kara 25 lat pozbawienia wolności.

Wyjątkowość kary pozbawienia wolności wynika nie tylko z systematyki, jaką ustawodawca przyjął w art.32 kk statuującym katalog kar, ale również z licznych głosów judykatury, układających się w utrwaloną i jednoznaczną linię orzeczniczą, w myśl której aby ją orzec, po stronie sprawcy musi być tak duże nagromadzenie negatywnych okoliczności, aby nie było żadnych wątpliwości, że taka kara będzie sprawiedliwa. Kara 25 lat pozbawienia wolności, podobnie jak kara dożywotniego pozbawienia wolności ma przede wszystkim charakter eliminacyjny, a ze względu na bardzo długi okres izolacji trudno jest przypisywać jej funkcję resocjalizacyjną. Należy ją wymierzać w przypadkach najcięższych, gdy okoliczności obciążające zdecydowanie przeważają nad okolicznościami łagodzącymi. Przyjmuje się w orzecznictwie sądów, iż karę tę wolno wymierzyć jedynie wówczas, gdy stopień winy jest na tyle wysoki, że uzasadnia jej zastosowanie, a kara pozbawienia wolności (z art. 32 pkt 3 KK) nawet w najwyższym wymiarze nie spełniałaby indywidualnych celów kary określonych w art. 53 § 1 kk (patrz m.in.: wyrok SA w Łodzi z dnia 24.09.2013 r., II AKA 158/13; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 05.06.2013r., I AKA 54/13; wyrok SA w Szczecinie z dnia 25.07.2013 r., II AKA 124/13; wyrok SA Kraków z dnia 08.12.2010r., II AKA 226/10).

Mając na uwadze powołane wyżej poglądy Sąd Okręgowy ferując wyrok w zakresie orzeczonej kary uznał, że nagromadzenie okoliczności obciążających, szczegółowo omówionych we wcześniejszej części uzasadnienia daje podstawę do konkluzji, iż kara 15 lat pozbawienia wolności, jako najwyższy wymiar kary pozbawienia wolności, o której mowa w art.32 pkt 3 kk byłaby niewspółmiernie łagodna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu przypisanego R. K. (1). Sąd wyraża przy tym nadzieję, że 25 lat spędzonych w odosobnieniu to wystarczający okres, by R. K. (1) faktycznie dostrzegł całą karygodność swego postępowania oraz uświadomił sobie ogrom tragedii, jakiej był sprawcą.

Na podstawie art.63§1 kk Sąd zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 28 listopada 2015r. godz. 15.10 do dnia 1 lutego 2016r. godz. 15.10.

O dowodach rzeczowych Sąd rozstrzygnął na podstawie art.230§2 kpk – uznając dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie Drz 13/16 pod poz. 1-2, 3-5 - jako zbędne dla dalszego toku postępowania i nakazując ich zwrot osobom uprawnionym. Nadto na podstawie §80.1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 roku Regulamin Urzędowania Sądów Powszechnych (Dz. U z 2015 poz. 2316) uznał za integralną część akt sprawy dowody rzeczowe zarejestrowane w wykazie dowodów rzeczowych Drz 13/16 pod poz. 6-10.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd zasądził Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kwotę 1 552,20 zł tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, ustalonej na podstawie § 2, 4. 1 i 4.3 oraz § 17.1 pkt. 2 oraz 17.2 pkt. 5, §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. 2015 poz. 1801).

Sąd na podstawie art. 624§1 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa. R. K. (1) nie posiada majątku, nie ma też źródeł dochodu. Orzeczono wobec niego długoterminową karę pozbawienia wolności. W zaistniałej sytuacji poniesienie kosztów sądowych byłoby dla R. K. (1) nie tyle zbyt uciążliwe, co nierealne.

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć oskarżonemu i jego obrońcy z pouczeniem o apelacji.